



GÓRNICTWO TRIASOWYCH RUD ŻELAZA W KSIĘSTWIE SIEWIERSKIM W XVIII WIEKU

Andrzej J. WÓJCIK¹

Mateusz SIEMBAB²

¹ Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa

² Muzeum Miejskie „Szttygarka” Dąbrowa Górnicza

*złóża rud żelaza, eksploatacja górnicza,
Księstwo Siewierskie, XVIII w.*

Poszukiwania a następnie wydobycie rudy żelaza były czynnościami, które znane były nielicznym specjalistom. Górnicy eksploatowali rudę występującą w skałach triasowych obecnych na terenie Księstwa Siewierskiego. Złóża te były znane od wieków i dostarczały surowca do działających na tym terenie fryszerek i hut żelaza. W XVIII w. nastąpił zdecydowany rozwój górnictwa rud żelaza, co było związane z wprowadzaniem nowych metod przetwórstwa hutniczego, a także wykorzystywania węgla kamiennego do procesów hutniczych.

Hutnictwo żelaza na Górnym Śląsku związane było przez z stulecia z istniejącymi tu czwartorzędowymi złożami rud darniowych oraz triasowych rud żelaza (Kuźniar, 1921). Na przełom XVI i XVII w. przypada działalność Walentego Roździeńskiego, autora dzieła *Officina ferarria ábo Hutá y Wárstát z Kuźniámi szlachetnego dzieła Zelaznego*, pierwszego w języku polskim poematu o tematyce metalurgicznej, który opublikowano w Krakowie (Roździeński, 1612). Jest to właściwie jedyny dokument opisujący ówczesne śląskie górnictwo i hutnictwo. Dzieło Roździeńskiego zostało po jego śmierci całkowicie zapomniane, dopiero w 1929 r. odnaleziono, dzięki ks. Leonowi Formanowiczowi, w Bibliotece Kapitulnej Gnieźnie jedyny jego zachowany egzemplarz i nagłośniono to odkrycie (Ociczek, 1985). Zapewne w latach 1602–1606 Roździeński był miesz-

kańcem Siewierza. Znamiennym świadectwem jego związku z tym miastem pozostaje poetycki opis kuźnic (szopienickich, myśłowickich), które zostały wyliczone według ich odległości od Siewierza (Wiśniewski, 1937). Od około 1606 r. aż do swojej śmierci Walenty Roździeński mieszkał w Kozichgłowach, będących drugim co do wielkości miastem Księstwa Siewierskiego.

Wraz z upowszechnieniem w XVIII-wiecznej Polsce hutnictwa pojawiły się tu również wielkie piece wraz z fryszerkami. Ruda żelaza eksploatowana na obszarze Księstwa Siewierskiego występowała w postaci złóż limonitu i syderytu, a jej poszczególne rodzaje były określane od nazw miejscowości, gdzie dana ruda występowała. Była stosowana w hutnictwie żelaza, i tak na przykład, na wsad do pieca hutniczego w Ząbkowicach (działającego w drugiej połowie XVIII w.) składał się z 86 kibli rudy (1 kibel to około 48 kg) z czego niemal 60% stanowiła ruda mierzęcicka, którą mieszano z wojkowską i trzebycką, bo według ówczesnych kuźników były one zbyt „plenne i kruche”, a więc 50 kibli rudy mierzęcickiej mieszano z 18 kiblami rudy wojkowskiej i 18 kiblami rudy trzebyckiej (Madurowicz-Urbańska, 1961). Dodawano do niej jeszcze sześć kibli niepalonego tłuczonego wapna w celu „łatwiejszego stopienia rudy”. W sezonie letnim rudę dosypywano bezpośrednio na piec, natomiast w okresie zimowym posługiwano się przystosowanym do tego celu rusztem, na którym starano się ją rozmrażać. Czynności polskich gichciarzy nie różniły się od ich kolegów z innych krajów europejskich, a jak opisywał w 1782 r. Józef Osiński „nasi gichciarze w zasypywaniu pieca ten sam zachowują porządek [...] Sypią w piec węgle wolwasami [koszami plecionymi], sypią rudę nieckami, na koniec na rudę sypią roztop [topnik]” (Osiński, 1782a).

W XVIII w., pierwszą znaną miejscową rudę, zwano mierzęcicką, od nazwy biskupiej wsi Mierzęcice, w pobliżu której prowadzono jej wydobycie. Już w 1746 r. regent księstwa książę Michał Trzebiński w sporządzonym przez siebie inwentarzu pod tytułem „Ruda mierzęcicka i onejże wożenie do Kuźnicy Piwońskiej” pisał: „W tejże wsi [Mierzęcice] jako wyżej opisana w gruntach jurysdykcji dworskiej podległych znajduje się dosyć obfita ruda żelazna a ta dwoista drobniejsza i gruba tę tedy brać dworowi bez wszelkiej przeszkody wolno gdziekolwiek się pokaże czy na gruntach poddanych czy donatariuszowskich czy szlacheckich” (Inwentarz klucza siewierskiego).

Wydobywanie rudy wchodziło w skład monopolu książęcego. Na podstawie ducale na terenie całego państwa zarówno w majątkach szlacheckich

kich jak i kościelnych biskup krakowski mógł zlecić swoim poddanym kopanie rudy, wszakże z uwzględnieniem odszkodowania dla plebanów. Przy tej okazji M. Trzebiński zakazał poddanym księstwa wożenia więcej niż 8 kibli na jednej furze ustalając w ten sposób nową siewierską miarę „fury żelaza” (Inwentarz klucza siewierskiego).

Rudę żelaza w XVIII w. nazywano „kamienną” lub „skalistą”. Lustratorzy Komisji Skarbu Koronnego wyróżniali także „rudę czerwoną” (z Trzebyczki) oraz „szarawą” (z Wojkowic i Mierzęcic). Ich relację o przeważającej w tej okolicy „rudzie ziemnej” w przeciwieństwie do nielicznej „rudzie kamiennej” należy zinterpretować jako informację dotyczącą rudy gnieździstej „o kolorze i właściwościach lubryki” [intensywna czerwień]” (Osiński, 1782b).

Według wyobrażenia zarówno samych kuźników jak i urzędników skarbowych Królestwa Polskiego zasoby rudy mierzęcickiej były prawie niewyczerpywalne, a w każdym razie trudno było im je oszacować. Z podobnym optymizmem traktowano rudę wojkowicką i trzebycką pisząc w sprawozdaniu dla Komisji Skarbu Koronnego, że była ona: „obfita, ponieważ zaś tej rudy niewiele używają i przemieszewają, przeto zabraknąć jej nie może nigdy” (Madurowicz-Urbańska, 1961; ryc. 1).



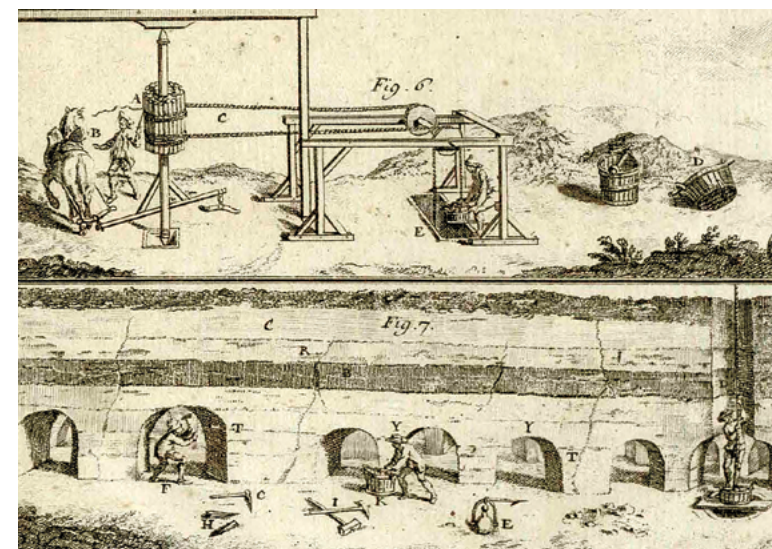
Ryc. 1. Wydobywanie rudy żelaza w płytkich powierzchniowych wyrobiskach oraz jej wstępne płukanie (Osiński, 1782a, Pl. III)

Ruda żelaza pochodząca z Mierzęcic była pozbawiona domieszek siarki, natomiast nierzadko wymagała oczyszczenia z ziemi. Zdaniem Romualda Ostaszewskiego, lustratora królewskiego, miejscowi kuźnicy byli przekonani, że uzyskane z niej żelazo było bardzo dobrej jakości i nadawało się do produkcji wszystkich przedmiotów, ale nie wiedzieli czy nadawała się do produkcji stali (Inwentarz klucza siewierskiego).

Należy zauważyć, że opis rudy przedstawiony w 1789 r. przez przedstawiciela Komisji Skarbu Koronnego odbiega od klasyfikacji opracowanej przez Józefa Osińskiego, który z okolicami Siewierza powiązał nie jeden lecz dwa rodzaje rudy („gnieździstej” i „skalistej”). W jego opinii występowały one w barwach żółtawo-brunatnej (gnieździsta) i czerwonej (skalista). Podział wynikał z jego przekonania odnośnie tego, że: „znajdują się w Polsce dwa gatunki rudy żelaznej, to jest gniaździsta i obłazgowa. Gniaździstą zowią, która nie idzie ciągle, lecz w kupkach jak w gniazdach tu i ówdzie znajduje się. Ruda gniaździsta obfituje w żelazo, lecz aby z niej żelazo odebrać, potrzeba do niej innej rudy przemieszywać, ponieważ ruda gniaździsta nie idzie ciągle, więc często ginie, potrzeba tej na nowo szukać o staj kilka albo kilkanaście. Przeciwnie rudy obłazgowej warszty daleko rozchodzą się. Ruda gniaździsta znajduje się w Biskupstwie Krakowskim około Samsonowa, Zoborki, Mostków, Parszowa, Siewierza” oraz „W województwie krakowskim około Bobolic, Żarek, Mijaczowa (Osiński, 1782a).

Płytkie wyrobiska wydobywcze („doły rudne”) sięgały maksymalnie 8-9 siągów (1 siąg to około 1,8 m) (Madurowicz-Urbańska, 1961). Poszukiwania prowadzone były chaotycznie, niejednokrotnie dopiero po kilkunastu próbach udawało się dokopać do rudy a zatem dość szybko opuszczano wykonane płytkie wyrobiska (ryc. 2).

Pracę utrudniały „kamienie”, które wysadzano w celu przedostania się do rudy. Proces wysadzania materiału skalnego wyglądał następująco: „Górnik drągami żelaznymi robi dziurę w skale albo w warstwie rudy, prochem dziurę nabija, aby kawał rudy odwalił czyli wystrzelił. [...] jest drąg, który Górnik trzyma; na końcu [...] jest ostry, na końcu [...] obszerne kliniasty. [...] jest pręt żelazny (po naszymu rzygadło) nim we mchu i papierze robią dziurę czyli zapal, aby proch zapalić, gdy bowiem w dziurę nasypią prochu, przebijają go papierem, mchem i kamieniami, zaczem takowe materiały rzygadłem przebijają, albo zapal robią, w który wprawiają lont wolno palący się, od którego gdy do prochu ogień dojdzie rudę rozsada” (Osiński, 1782a).



Ryc. 2. Wydobywanie rudy żelaza w wyrobiskach podziemnych (Osiński, 1782b, Pl. I)

Górnicy pracowicie odważali „doły” przy pomocy drewnianych kubłów. Nadmiar wód gruntowych grozący zalaniem tych „kopalni” był problemem budzącym ich znaczne zaniepokojenie szczególnie w Wojkowicach i Mierzęcicach (Madurowicz-Urbańska, 1961).

Chociaż Józef Osiński opisywał rudę gnieździstą żółtawą (występującą „pod Siewierzem”) to wnioski, które wyciągnął na temat trudności związanej z jej wydobywaniem pozostają zadziwiające zbieżne z uwagami lustratorów. Pisał mianowicie, że: „Ruda gnieździsta mająca niejaką żółtość, w której pręgi brunatne widzieć się dają nawet, w niektórych częściach zdaje się być okopcona. Biorą ją w siążniu piątym pod Siewierzem w dobrach Biskupstwa Krakowskiego; woda ją oblewa; kamienia cokolwiek nad nią znajduje się, wierzchu najbliższa jest drobna, głębiej będąca, czyli denna bywa w większych sztukach. Takowa ruda prędko ginie i trudno ją wynaleźć, bo jeżeli Górnicy ośm dołów wybiją, ledwo w trzech się pokaże” (Osiński, 1782b).

Różnica między dwoma gatunkami rudy ujawniała się, przede wszystkim, w głębokości jej wydobywania. J. Osiński tak scharakteryzował złoża rudy gnieździstej: „Wspomniane rudy nie idą ciągle, lecz prędko giną.

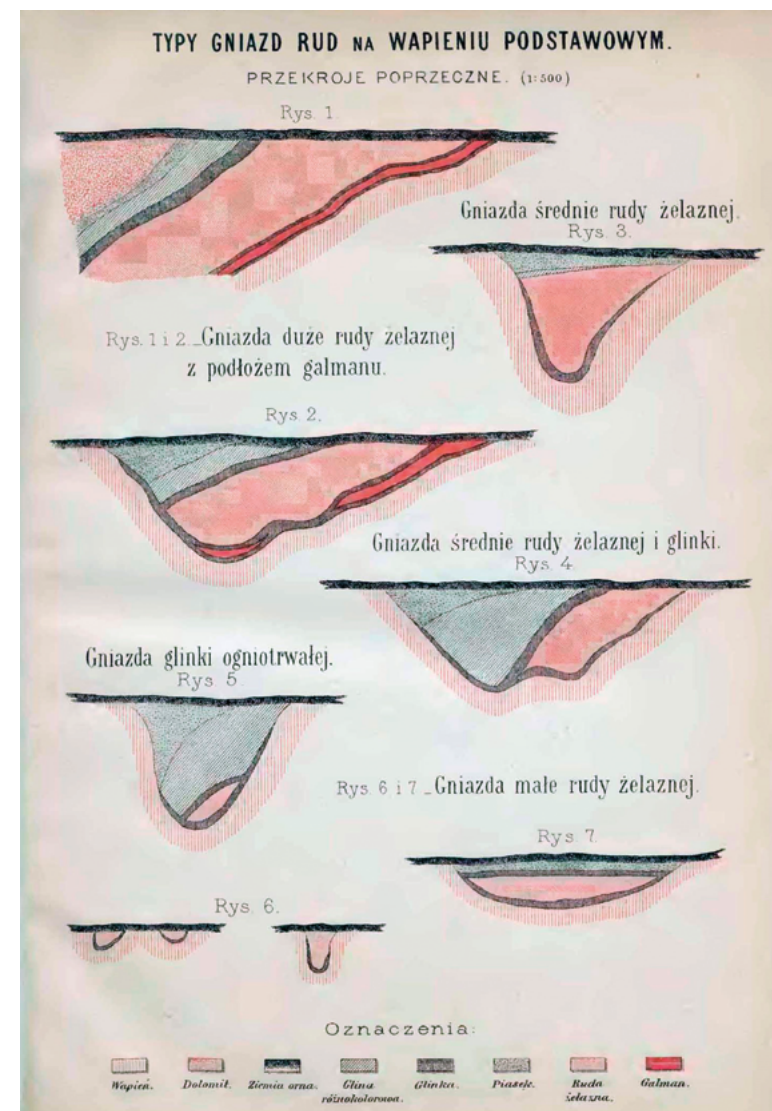
Z nich niektóre są w sztukach przywiekszych, inne tak drobne jak tatarka. Takie rudy są bardzo ciężkie i z ich wagi łatwo wnieść, że obfitują w żelazo. Kolor mają różny to jest żółty, ciemny wiśniowy, brunatny, fioletowy przystępujący do czarnego. Figurę mają rozmaitą i niezbyt głęboko w ziemi są ukryte” (Osiński, 1782a).

Właściwości rudy skalistej ułatwiały dokonywanie nadużyć gdyż: „Rudę skalistą okrywa ziemia tłusta, tę więc ziemię Górnicy zrzynają tępyimi siekierami i tak ową rudę czyszczą. W zimie oszukują Górnicy w tej mierze Ekonomów i Pisarzów nie dość biegłych. Bo, ponieważ w zimie zamul czyli ziemia na rudzie będąca marznie, przeto Górnicy zamul zmarzły wraz z rudą do miary oddają i na tym oszukują. Lecz przebiegły Dozorca zamul każe odrzynać, a w lecie gdy wyschnie sam od rudy odstaje” (Osiński, 1782a).

Szczegółowe badania rud żelaza przeprowadził prawie sto lat później Stanisław Doborzyński (1896, 1900). Opisał on miejsca występowania złóż rud żelaza w „zakłębieniach i wyżłobieniach” wapieni triasu środkowego występujących w rejonie Rogoźnika, Siemoni, Strzyżowic, Mierzęcic, Bobrownik i Sączowa (ryc. 3).

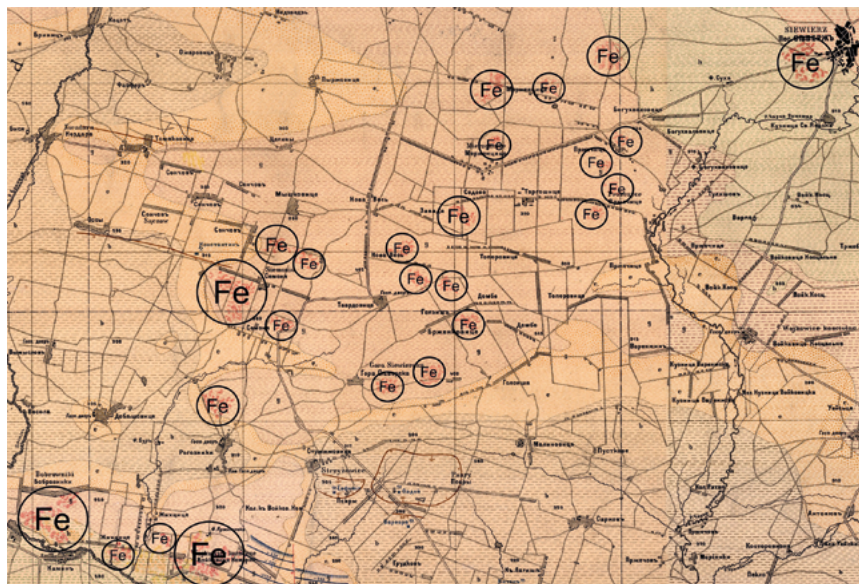
Opisywane przez S. Doborzyńskiego gniazda znajdują się na łagodnych stokach wzniesień, na początku wąwozów i w małych dolinach. Mają one głębokość od 5 do 25 m, średnio po 10–15 m. Zdarzają się także gniazda bardzo płytko zalegające, z płaskim dnem, zbliżające się kształtem pokładów. Ruda zalega na warstwie żółtej gliny i składa się z brunatnych bryłek (zwanych kornie) limonitu o różnej wielkości (nawet do 30 cm średnicy) wymieszanych z piaskiem i gliną. Generalnie badacz wyróżnił tu występujące dwa gatunki rudy: jeden o kolorze żółtym (o większej zawartości żelaza) i drugi czerwony („niemal wiśniowy”). Przeprowadzone analizy chemiczne wykazały następujące zawartości tlenku żelaza w poszczególnych złożach: Wojkowice – 50,69%, Żychcice – 52,54%, Bobrowniki – 51,66%, Rogoźnik – 53,43%, Góra Siewierska – 53,63%, Siemonia – 50,43%, Gołusza – 41,48%, Twardowice – 47,00%, Sadowice – 57,63%, Mierzęcice – 45,28%, Przeczyce – 56,30%. Rudy także zawierają niewielkie ilości cynku (0,5–3,60%), ołowiu (0,02–0,71%) i manganu (0,69–3,50%). Większość występujących na tym obszarze rud żelaza powstało w wyniku działalności krasowej w trzeciorzędowej (miocenijskiej) powierzchni denudacyjnej, a przykryte zostały utworami czwartorzędowymi. Skład mineralny wskazuje na wietrzenie laterytowe, typowe dla subtropikalnego klimatu. Złoża znajdujące się w południowej części regionu (Mierzęcice i okolice)

są jednak starsze i powstały prawdopodobnie w okresie jurajskim (lias) (Lewandowski & Ciesielczuk, 1997).



Ryc. 3. Typy złóż rud żelaza wykształcone w utworach węglanowych triasu środkowego (Doborzyński, 1896, tabl. III)

Doskonałym obrazem kartograficznym przedstawiającym lokalizację złóż rud żelaza, pochodzącym z końca XIX w., jest mapa geologiczno-górnicza autorstwa Michała Łempickiego z 1892 r. (ryc. 4).



Ryc. 4. Lokalizacja złóż rudy żelaza (oznaczone jako „Fe”), na obszarze na zachód od Siewierza (Lempickij, 1892)

Należy zaznaczyć, że złoża rud żelaza występujących na tym terenie były niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania gospodarczego. Związane było to, przede wszystkim, z budową i uruchomieniem hut żelaza na Niwce (huta Henryków, działająca w latach 1834–1844) oraz w Dąbrowie [Górnicej] (Huta „Bankowa” wybudowana w latach 1834–1839 i działająca do dziś). Rudę żelaza wydobywano w małych kopalniach w XIX w., jak również później w okresie międzywojennym, ale wówczas zdecydowana większość produkcji pochodziła z kopalń znajdujących się na północ od Siewierza.

Literatura

- DOBORZYŃSKI S., 1896. *Złoża mineralów na wapieniu podstawowym w północno zachodniej części powiatu będzińskiego*. Pamiętnik Fizjograficzny, t. XIV, Dział II. Geologia z chemią i paleontologia: 7–12.
- DOBORZYŃSKI S.; 1900. *Uzupełnienia do artykułu o złożach mineralów na wapieniu podstawowym w półn.-zach. części powiatu będzińskiego*. Pamiętnik Fizjograficzny, t. XVI, Dział II. Geologia z chemią i paleontologia, s. 11–14.
- Inwentarz klucza siewierskiego sede vacante post fata Eminentissime Cardinali iac Alex. Lipski Eppi Cracoviensi Dux Severiae przez Wielmożnego Jmci Xdza Michała Trzebińskiego kanonika katedralnego krakowskiego [na ten czas regenta Xięstwa Siewierskiego] spisany 1746*. Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, rkps 1239.
- KUŹNIAR W., 1921. *Bogactwa kopalne Górnego Śląska*. Pr. Techn., 12: 77–80.
- LEMPICKIJ (ŁEMPICKI) M., 1892. *Geologiczieskaja-gornopromysziennaja karta polsko-sileskavo kamiennougolnawo bassiejna. Geognostische und Bergbau-Karte des Oberschlesisch-Polnischen Stein-kohlenbeckens* [4 arkusze]. Wyd. Kartograficzieskij zawod A. Ilina, St. Petersburg, skala 1:50 000.
- LEWANDOWSKI J., CIESIELCZUK J., 1997. *Przyczynek do powstania regolitów krasowych Wyżyny Śląskiej*. Geologia, t. 14, s. 139–152.
- MADUROWICZ-URBAŃSKA H., 1961. *Materiały do dziejów przemysłu żelaznego w Księstwie Siewierskim w roku 1789*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pr. Hist., 6: 179–203.
- OCIECZEK R., 1985. *Ks. Leon Formanowicz – odkrywca unikatku Officina ferraria Walentego Roździeńskiego*. Nowe Roździeńsciana. Studia o Walentym Roździeńskim i jego dziele Officina ferraria z roku 1612, red. Jarosz A., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław: 99–108.
- OSIŃSKI J., 1782a. *Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelazney, topieniu iey w piecach wielkich i dymarkah, robieniu miechów drewnianych, stawianiu pieców na topieniu rudy; o fryszerkach i fryszowaniu żelaza surowego, laniu naczen żelaznych; o robieniu stali z żelaza ciągłego albo surowego, w języku francuskim przez Magrabię Courtivron i P. Bouchu napisana. Staraniem i kosztem Hyacynta Nałęcza Małachowskiego podkanclerzego koronnego, komisarza Edukacji Narodowej, radoszyckiego, gródeckiego, siennickiego starosty, Orderów Orła Białego i S. Stanisława w Polsce, a Aleksandra Newskiego w Moskwie kawalera, na ojczysty język przełożona, Dodatkami wyjętymi z dzieła Pana Jars, z Encyklopedii Ywerdońskiej, i z innych opisujących tą robotę Żelaza, Stali, Sprzączek, Piłników, Blachy białej etc. pomnożona,*

przypiskami robót krajowych objaśniona, trzydziestą czterema Kopersztychami z zagranicy sprowadzonemi ozdobiona, i do druku podana, Drukarnia J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum, Warszawa.

OSIŃSKI J., 1782b. *Opisanie Polskich Żelaza Fabryk, W Którym świadectwa Historyków wzmiankujących mieysca Mineralów przytoczone; Przywileie nadane szukającym Kruszców w całości umieszczone; początek wyrabiania u nas żelaza odkryty; Rudy Kraiowej czterdzieści ośm gatunków w kolorach właściwych wydane i w szczególności wyłożone; Piece i Dymarki w całym Krolestwie znajdujące się wyliczone; z żelaza Kraiowy zysk okazany; Słownik Kuzniacki, oprócz wyrazów Technicznych, wiele wiadomości zawierający przydany*, Drukarnia J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum, Warszawa.

ROŹDZIENSKI W., 1612. *Officina ferarria ábo Hutá y Wárstát z Kuźniámi szlachetnego dzieła Żelaznego*. Drukarnia Szymona Kempiniego, Kraków. Wyd. nast.: wyd. i wstęp Pollak R., Księgarnia Nakładowa, Poznań 1933. Wydanie I krytyczne: wyd., wstęp i przypisy Pollak R., Instytut Śląski, Katowice 1936; wydanie II krytyczne, opr. Pollak R., Instytut Śląski, Katowice 1948 oraz tzw. wydanie pomnikowe, zawierające facsimile dzieła, oprac. Pollak R., Radwan M., Rospond S., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 1962.

WIŚNIEWSKI J., 1937. *Siewierz w Będzińskim. Szkic historyczny*. Marjówka Opoczyńska.



Hereditas Minariorum, 6, 2020, 125–138

<http://www.history-of-mining.pwr.wroc.pl>

ISSN 2391-9450 (print)

ISSN 2450-4114 (online)

GÓRNICY BEZ UPRAWNIENÍ, ŻOŁNIERZE BEZ KARABINÓW

Katarzyna D. ZAGOŹDŹON

Katedra Górnictwa i Geodezji Politechniki Wrocławskiej,
katarzyna.zagodzdon@pwr.edu.pl

*żołnierze-górnicy, wojskowe bataliony górnicze, bataliony pracy,
Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników*

W latach 1949–1959 w Polsce tworzone bataliony pracy przymusowej. Wcielono do nich żołnierzy i potomków walczących o niepodległość Polski. Żołnierze ci byli zatrudnieni w kopalniach węgla, uranu i kamieniołomach. Warunki pracy i życia często podważały godność człowieka, wielu z nich straciło zdrowie i życie. W ciągu dziesięciu lat istnienia w szeregach batalionów pracowało około 200 tys. młodych ludzi, którzy przez lata nie mieli żadnych przywilejów, dopiero w 1999 roku uzyskali pełne prawa dla osób represjonowanych politycznie oraz prawa weteranów. Od 2001 roku 5 września obchodzony jest jako Dzień Żołnierza-Górnika.

TRIASSIC IRON ORES MINING IN THE DUCHY OF SIEWIERZ IN THE 18TH CENTURY

*iron ore deposits, mining exploitation
Duchy of Siewierz, 18th century*

The exploration and extraction of iron ore were known to few specialists. The miners exploited the ore found in the Triassic rocks, in the Duchy of Siewierz. These deposits have been known for centuries and supplied raw material to the fryers and ironworks operating in this area. In the 18th century iron ore mining significantly developed, which was related to the introduction of new metallurgical processing methods, as well as the use of hard coal in metallurgical processes.

1. Wprowadzenie

Będąc przedszkolakiem zaśluchanym w półszepcie wypowiadane słowa mojej babci o ludziach, którzy ciężko pracowali pod ziemią, strzeżeni przez uzbrojone wojsko, nie przypuszczałam, że dziesięciolecia później temat ten powróci. Wraciał wielokrotnie, jednak jednoznaczny wewnętrzny przymus napisania tego artykułu podyktowany jest rozmową z panem Józefem Wąsaczem prezesem Okręgowego Zarządu Związku Represjonowanych Politycznie byłych Żołnierzy-Górników we Wrocławiu. Tekst dedykuję pamięci wszystkich, którzy w nieludzkich warunkach cierpieli bo byli „politycznie obcy”.